

Małowist, Marian

Dyskusja po referacie Witolda Kuli

Przegląd Historyczny 42, 213-214

1951

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

rozwoju polskiego kapitalizmu, walka sił rewolucyjnych i postępowo-rewolucyjnych napełnia treścią społeczną wszystkie nasze powstania narodowo-wyzwoleńcze. Gdyby ten problem już był rozstrzygnięty, wówczas nie byłoby nurtującej każde powstanie tendencji rewolucyjnej, możliwości rozwinęcia się powstań w burżuazyjno-demokratyczną rewolucję i wówczas nie miałyby te powstania takiego znaczenia, jakie istotnie posiadały. Właśnie dlatego że Polska ciągle stała przed możliwością burżuazyjno-demokratycznej rewolucji — a więc drogi amerykańskiej — że pierwiastki tego wciąż dojrzewały — właśnie dlatego taka treść społeczna mogła napełnić walki narodowo-wyzwoleńcze. Natomiast w owym końcu XVIII wieku nasze elementy reakcyjne liberalno-szlacheckie tęskniły do drogi angielskiej, drogi gwałtownej pierwotnej akumulacji z wyrzuceniem chłopów z ziemi, drogi, którą chętnie przeforsowałyby te elementy w czasie Księstwa Warszawskiego.

W wieku XVIII program zaszczepiania kapitalizmu na gruncie feudalnej własności nie jest jeszcze programem drogi pruskiej. Jednak w warunkach powszechnego panowania feudalizmu nawet takie elementy kapitalizmu we wsi feudalnej stwarzały grunt ekonomiczny, z którego mogły wyrosnąć rozmaite typy kapitalizmu, rozmaite drogi rozwoju. Droga pruska w Lenińskim rozumieniu hamuje rozwój pierwiastków rewolucji, utrudnia jej dojrzewanie. Pierwocyny kapitalizmu w XVIII wieku — to ówczesny ferment ekonomiczny, to zjawiska początkowe, to dopiero dalekie podglebie historyczne procesów późniejszych, podglebie z którego wszystko jeszcze mogło się rozwinąć: i burżuazyjno-demokratyczna rewolucja, i droga pruska, która rzeczywiście przeważała w końcu XIX wieku. To jest bardzo istotny problem dla całej perspektywy historycznej tego okresu.

MARIAN MAŁOWIST

Jako nie specjalista chciałem zadać parę pytań referentowi. Chodzi mi przede wszystkim o to, że referat prof. Kuli nie wyjaśnił jednej istotnej sprawy, mianowicie dlaczego w drugiej połowie XVIII wieku rozpoczyna się u nas ożywiony ruch w kierunku zakładania manufaktur magnackich. Dlaczego właśnie wtedy, a nie w jakimś innym okresie. Oczywiście, że tłumaczenie tego spadkiem wartości renty gruntowej jest słuszne, ale to jeszcze nie wyjaśnia sprawy do dna. Mam wrażenie, że trzeba tu wziąć inny jeszcze moment pod uwagę, mianowicie sprawę ostatecznego załamania się polskiego handlu zbożowego. Przecież stwierdzamy w tym okresie częściowe wypieranie polskiego zboża z rynków zagranicznych. Poza tym, w związku ze sprawą zagarnięcia przez Prusy dostępu do morza, mamy do czynienia z szukaniami i obciążeniem tego eksportu opłatami na rzecz Prus, jak to wskazał Wilder. A jeżeli chodzi o rynek wewnętrzny, to przy słabej urbanizacji

Polski, przy ogromnej ilości miast rolniczych chyba jednak dużego rynku wewnętrznego dla polskiego zboża nie było. Czy właśnie ta okoliczność, że magnaci nie mogli swego głównego artykułu, tj. zboża sprzedawać, więc w związku z tym nie mieli pieniędzy na zakup produktów, które normalnie kupowali poprzez Gdańsk czy Amsterdam za granicą — czy właśnie ta okoliczność nie skłoniła ich do wyrabiania tych przedmiotów w kraju, zwłaszcza że mogli przy tym liczyć na mało produkcyjną, mało wartościową, ale bezpłatną pracę pańszczyźnianą.

Chciałbym również prosić o wyjaśnienie, jaki charakter mają produkty wyrabiane w tych manufakturach magnackich, czy przeważają artykuły luksusowe, czy też artykuły pierwszej potrzeby? To byłoby ważne dlatego, że gdyby wchodziły w grę przede wszystkim artykuły luksusowe, to należałoby przyjąć, że manufaktury pracowały przede wszystkim na pokrycie potrzeb samego właściciela oraz tej części warstwy feudalnej, która rozporządzała jeszcze dość znacznymi zasobami pieniężnymi.

Prof. Kula w swoim referacie słusznie, zdaje się, podkreślił, że manufaktury miały na celu m. in. dodatkowe jak gdyby pompowanie środków z poddanych feudała, który zasilał swój skarb zmuszając poddanych do kupowania produktów wytwarzanych w manufakturze. Otóż gdyby się okazało, że w manufakturach duży procent wyrobów stanowiły wyroby luksusowe, ta koncepcja nie mogłaby się utrzymać, bo oczywiście chłopci tych produktów nabywać nie mogli, a więc produkcja byłaby nastawiona na inny rynek.

JAN PAZDUR

Chcę zwrócić uwagę, że koncentracja feudalna wywołuje zróżnicowanie społeczne w pierwotnym stanie posiadania chłopów, przy czym zanika średnie gospodarstwo chłopskie, a powstaje z jednej strony duże gospodarstwo, a z drugiej strony — chałupnictwo i komornictwo. Na podstawie dość obfitego materiału, mianowicie ilustracji i inwentarzy dotyczących stanu posiadania chłopów w dawnym woj. sandomierskim, można stwierdzić, że właśnie tam, gdzie koncentracja feudalna była w ciągu XVIII wieku bardzo nasiloną, stan posiadania chłopów wybitnie się zmienił. Ma to znaczenie dla późniejszego niejednorodnego stanowiska tych chłopów w ruchach społecznych. Struktura wsi w woj. sandomierskim była taka, że około 1/3 chłopów mogła trzymać parobków, mniej więcej 1/3 miała gospodarstwa bez parobków, a reszta to chałupnicy, komornicy, skibiarze i innego rodzaju proletariat wiejski. Ten stan rzeczy ma znaczenie dla początków układu kapitalistycznego w Polsce.

Natomiast nie godziłbym się z referentem, gdy chodzi o produkcję manufaktur. Prof. Kula powiedział, że produkcja manufaktur była nastawiona na potrzeby szlachty. Natrafił na materiały, które go mocno na jego pozycjach obwarowały, ale nie poruszył sprawy manufaktur, które produkco-